

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 250 A

Warszawa, czwartek 12 sierpnia 1937 r.

Rok XII

Bojkot żydów w Łomży

Zwiększył o 100 proc. obroty chrześcijan

ŁOMŻA, 11. 8. (tel. wł.). Na tle akcji bojkotowej sklepów żydowskich doszło w Łomży podczas ostatniego targu do bójki na rynku.

Według otrzymanych informacji narodowcy zorganizowali pikietowanie sklepów i straganów żydowskich.

Żydzi poczęli ostro występować przeciwko pikietom. W pewnym momencie jeden z agresywnie występujących żydów spoliczkował stojącego na pikiecie narodowca.

Na tym tle wyniknęła bójka, która wywołała wśród łomżyńskich żydów paniczny popłoch. Zaczęli gwałtownie zamykać sklepy, a znajdujące się na rynku stragany błyskawicznie zostały rozebrane i usunięte.

Żydzi natychmiastowej interwencji policji do większych awantur nie doszło.

W wyniku skutecznie przeprowadzonej akcji bojkotowej obroty w sklepach chrześcijańskich zwiększyły

się w wielu wypadkach nawet o 100 procent.

Żydzi, przerażeni taką sytuacją, udali się ze skargą do policji i do sta-

rosty, denuncjując szereg osób, wśród nich jako rzekomego organizatora zajęć b. więźnia Berezy p. Przybyśzewskiego.

Straszne odkrycie elektromontera

Trup, zakopany w piwnicy

Ślady tragedii z przed 10 laty

Makabrycznego odkrycia dokonał w piwnicy domu przy ulicy Wspólnej 56 elektromonter Edmund Ciarkowski.

Wczoraj rano przeprowadzał on instalację elektryczną w piwnicy, lewej oficynie tuż przy klatce schodowej. E-

lektromonter pragnąc uzyskać połączenie z pionem zaczął kopać dół. Na głębokości 25 cm. łopatką uderzyła nagle o jakiś twardy przedmiot. Elektromonter poświecił latarką w tym miejscu. Oczom jego przedstawił się wstrząsający widok. W pozycji poziomej leżał nawpół zbutwiał szkielet kościotrupa. Przerażony odkryciem Ciarkowski wybiegł z piwnicy alarmując po drodze lokatorów domu. Na miejsce wezwano policję i władze sądowo śledcze, z ramienia których przybył prokurator Firstenberg. Jak się okazało z oględzin szkielet należał do starszego mężczyzny pochowanego przed mniej więcej 10 laty. Piwnica jeszcze przed rokiem należała przez kilkanaście lat z rzędu do Leona Sosenka, urzędnika na poczcie głównej, który wyprowadził się na prowincję.

Władze sądowo śledcze prowadzą energicznie dochodzenie w tej wielce tajemniczej sprawie, tymbardeziej zagadkowej, że kościotrup nie posiada na sobie najmniejszych oznak gwałtownej śmierci.

Z polecenia prokuratury kości mężczyzny pochowano na cmentarzu bródzińskim. Dom, w którym dokonano makabrycznego odkrycia jest własnością umysłowo chorej Zofii Krasowskiej, w imieniu której zarządza p. Antoni Leżański, właściciel znanej cukierni.

Japońska flota wojenna w Szanghaju

Prasa japońska domaga się otwartej wojny i całkowitego zniszczenia armii chińskiej

SZANGHAJ, 11. 8. Korespondent Reutera donosi, że weszły do portu dwie wielkie i 4 mniejsze jednostki floty japońskiej. Okręty weszły w szyku bojowym z działami skierowanymi na fortyfikacje. Przejście wzdłuż fortów Wu - Sung odbyło się bez incydentów.

Poza nowo przybyłymi okrętami, w porcie stoi obecnie jeszcze 12 jednostek floty japońskiej.

Zapowiedź długiej wojny

TOKIO, 11. 8. (PAT). Według informacji, pochodzących ze źródeł japońskich, rząd w Nankinie zgromadził 6 statków, które stoją w pogotowiu i mają dokonać ewakuacji rządu do Hankou. Obserwatorzy japońscy oświadczają, że przeniesienie stolicy z Nankinu będzie pierwszym krokiem, jaki przedsięwzięcie marszałek Ciang-Kai-Szek w chwili, gdy dojdzie do przekonania, że wojny nie da się uniknąć. Panuje tu przekonanie, że władze chińskie uznały Hankou, jako miejsce łatwiejsze do obrony w czasie dłuższych działań wojennych. Lotnictwo, usadowione w Nan-Czang będzie miało dużo łatwiejsze zadanie obrony przeciw nalotom japońskim, wojska zaś

rządowe znajdują punkt oparcia w linii kolejowej Pekin — Hankou. Rząd chiński dysponuje poza tym 15 statkami na Yang - Tse dobrze uzbrojonymi, zadaniem których będzie bronienie dostępu do Hankou flocie japońskiej. Rzeka zostanie zaminowana. Rząd chiński jest przekonany że te zarządzenia obronne pozwolą mu na prowadzenie wojny nawet w ciągu długich lat.

Japończycy ośuszczają koncesje

SZANGHAJ, 11. 8. Ewakuując ludność japońską z miast w Chinach wewnętrznych, konsulowie japońscy Su - Czas w prowincji Kiang - Fu i Hang - Czeu w prowincji Cze-Kiang przekazali obydwie koncesje. Japońskie opiece władz chińskich.

TOKIO, 11. 8. Z wyjątkiem dziennika „Asahi” cała prasa ja-

pońska domaga się od rządu szybkiego rozbicia Chińczyków. Agencja Domei informuje, że armia cesarska nie chce się dać oszukać propozycjami Chińczyków, gdyż twierdzi ona, że Chińczycy chcą wygrać tylko na czasie. Kola polityczne japońskie chciałyby szybkiego rozpoczęcia działań wojennych i rozpoczęcia rokowań dopiero po ostatecznym rozbiciu wojsk chińskich, a to dla uniknięcia błędów, jaki rzekomo popełniła polityka japońska w Szanghaju w r. 1932.

Zajścia na ul. Bonfraterskiej po przejechaniu szofera — żyda

We środę koło godz. 16.30 samochód ciężarowy Warszaw. Tow. Transportowego, jadący ul. Bonfraterską, najechał na tragarza żyda, ciągnącego wózek. Tragarz poniósł śmierć na miejscu.

Zebrany tłum żydów rzucił się na szofera Polaka, chcąc go pobić. Grupa przechodniów chrześcijan rzuciła się na pomoc szofera. Nadbiegli też policjanci. Wówczas żydzi rzucili się na policjanta, który zmuszony był sięgnąć po

broń. Sytuacja była poważna w chwili, kiedy nadbiegli dalsi policjanci oraz przechodnie chrześcijanie, którzy uspokoiли tłum żydów. Ciężko pobitego szofera zabrano do szpitala.

Należy zaznaczyć, że ul. Bonfraterska jest bardzo wąska i obecnie wobec zamknięcia ruchu koło dworca Gdańskiego przeciążona. W tych warunkach nie trudno o wypadek.

Kto to jest płk. Grzędziński? Echa jego przemówienia

„Słowo” wileńskie donosi: Duże wrażenie wywołało w Warszawie pozbawienie płk. Grzędzińskiego funkcji dowódcy pułku Strzelców Kaniowskich.

Dymisja ta pozostaje w ścisłym związku z akcją polityczną płk. Grzędzińskiego, który od dłuższego czasu należał do głównych inspiratorów lewicy legionowej.

Płk. Grzędziński był w swoim czasie współorganizatorem dziennika p. Szuriga, a po upadku tego pisma rozpoczął wydawanie tygodnika „Czarne na białym”, który był kolportowany na ostatnim jeździe krakowskim i zawierał ostry atak na OZN.

Płk. Grzędziński należał do b. popularnych osobistości w Naprawie, ZNP i masonerii (siostra jego jest żoną Andrzeja Struga, Wielkiego Mistrza Loży).

Usunięcie płk. Grzędzińskiego jest wyraźną wskazówką dla wszystkich pesymistów, że słowa Marszałka Śmigłego Rydzia o „twardej ręce” wypowiedziane w Krakowie nie pozostaną tylko frazesem i że jeżeli „trzeba bę-

dzie politykować” to politykę będzie robił sam Marszałek.

O przeniesieniu płk. Grzędzińskiego na prowincję informowaliśmy już naszych czytelników.

Kongres sjonistów odrzucił plan podziału Palestyny

ZURICH, 11. 8. Kongres sjonistyczny uchwalił 300 głosami przeciwko 58 rezolucję, wypowiadającą się za prowadzeniem z pewny-

mi zastrzeżeniami rokowań z Wielką Brytanią. Kongres odrzucił plan podziału Palestyny jako nie nadający się do przyjęcia.

Agenci obcy

Polska jest krajem, w którym z wielu powodów łatwo mogą grasować agencje obce. Przede wszystkim nasze położenie geograficzne sprawia, że obce państwa mają wyraźny interes w wywieraniu wpływu na nasze życie polityczne i gospodarcze. Fakt, że jesteśmy państwem, które ma z górą wiekową przetrwać w swej tradycji politycznej, osłabia naszą odporność wobec obcych wpływów.

Trzeba prawdziwie po męsku zajrzeć w oczy. Jeżeli dochodzimy do przekonania, że agencje obce mają wyraźny interes, by wdziarać się do kierownictwa naszego życia politycznego i gospodarczego, to zapytajmy, jakie przeszkody mogą im tę działalność uniemożliwić, jakie przeszkody obywateli polskich od występowania się obcym interesom powstrzymują. Czy te przeszkody i hamulce są dostatecznie mocne, by wytrzymały próby i pokusy?

Mówmy jasno. Obce agencje — to nie tylko wywiad, to nie tylko działalność szpiegów. Z taką robotą obcych czynników ma do czynienia każde państwo i radzi sobie z nią środkami mechanicznymi,

Bardziej już od szpiegów niebezpieczni są działacze publiczni kupieni przez obcych. Ale to są agenci świadomi i przy należytej uwadze i ogłębności można ich zawsze zdemaskować i unieszkodliwić. Ale najbardziej niebezpieczni są agenci ideowi, agenci półświadomi lub nawet nieświadomi swej złośliwej roli.

Agent ideowy obcych wpływów może być albo człowiekiem, związanym z obcymi interesami jakiejś organizacji tajnej, czy gospodarczej, albo na wet człowiekiem zupełnie niezależnym, pozostającym tylko pod hipnotycznym urokiem obcych wzorów. W obu jednak wypadkach będzie agentem obcym, będzie rzeczniczką obcych wpływów i obcych interesów.

Powiedzmy prosto, że za gadnienie, czy ktoś jest rzeczniczką obcych wpływów za pieniądze, czy dla kariery, czy też bezinteresownie jest zagadnieniem wyłącznie natury moralnej; może mieć ono znaczenie przy wydawaniu wyroku na człowieka. Natomiast ze stanowiska narodu i jego państwa motywy, dla których ktoś działa na rzecz obcych są rzeczą drugorzędną. Kto wie,

czy nie szkodliwi są agenci ideowi, bo trudniej ich zdemaskować i często brak podstaw prawnych, by ich posadzić za kratki.

Na razie agenci obcy mają w Polsce podatny grunt. Wiele czynników na to się składa. Przede wszystkim mamy u siebie żydów, którzy z powodów, dostatecznie ogółowi jasnych, mają tysiące sposobów na to, by w drodze swych wpływów wykołajać nasze życie polityczne i gospodarcze, sprowadzając je na tory, dążenia i potrzeby polskim obce. Następnie hulają u nas dążeń bezkarnie różne tajne i jawne międzynarodówki, stanowiące naturalne ośrodki obcych wpływów. Wreszcie rozmiękła się u nas sucha le obcy kapitał, wywierający pośrednio, a nawet bezpośrednio swój nacisk na nasze życie.

Oto fortece obcych wpływów. A teraz gdzie hamulce? Brak przede wszystkim skutecznego. Brak, opartej na długoletniej tradycji polskiej linii politycznej, wiążącej każdy rząd z narodem. Siła tej linii, trudność jej odchylenia w dowolną stronę

utrudniałaby zawsze agentom obcym ich zakusy.

Brak również hamulców na tury moralnej. Zbyt mało w ostatnim dziesięciu lat dbano o wartości moralne, zbyt planowo „lamano kości” i niszczone charaktery, by nie doprowadzić do zaniku bezinteresowności w życiu publicznym. A w końcu — i o tym zapominać nie wolno — meto- dach tajemnicy we wszelkich po- sunięciach w kierownictwie państwem, metoda tajemnicy często zupełnie zbytecznej, zwanej „metodą zaskakiwania”, metoda tajemnicy dla sportu i efektu doraźnego, nie- slychaniem ułatwia drogę zakulisowym wpływom, często por- ręcza bezkarności.

Walka z obcymi wpływami w Polsce musi być wielostronna. Ale zacząć się musi od uzdrowienia stosunków w zakresie rządzenia państwem. Bez związania ideowego rządu z narodem, bez zapewnienia istotnej odpowiedzialności za wykonywanie władzy, obce chwały wejdą się zawsze, nawet wbrew woli rządzących i zawsze znajdą tajemniczą osłonę.

Tadeusz Gluziński

Kompromitacja p. Gadomskiego przedmiotem zainteresowania całego społeczeństwa

Nowa kompromitacja wysokiego dygnitarza ZNP w osobie kura- tora szkolnego okręgu lwowskiego p. Gadomskiego, o czym doniosło z całej prasy jedynie „ABC”,

wywołała w społeczeństwie zrozumiałe wrażenie. Obecnie udało się nam uzyskać dalsze nie mniej ciekawe informacje w tej sprawie. Zamieścimy je na łamach „ABC” jutro i w sobotę.

Wielki proces „trockistów” kolejowych 72 oskarżonych skazano na śmierć

MOSKWA, 11. 8. „Wostocznaja Sybirskaja Prawda” donosi, że na sesji wyjazdowej kolegium wojskowego najwyższego sądu Z. S. R. R. w Ir-

kucku odbył się proces 72 funkcjonariuszów w kolei wschodnio - syberyjskiej, oskarżonych o „trockizm”, sabotaż, szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw oraz świadome powodowanie katastrof kolejowych, które pociągnęły za sobą wiele ofiar ludzkich. Wszystkich 72 oskarżonych skazano na śmierć. Wyrok wykonano. Powyższa wiadomość została przez prasę moskiewską przemilczana, podobnie jak wszystkie doniesienia o wyrokach śmierci na sowieckim Dalekim Wschodzie. Liczba rozstrzelanych kolejarzy sowieckich na Wschodzie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy sięga 311.

Konferencja w Juracie

Przed paru dniami miała się odbyć w Juracie konferencja P. Prezydenta z Marsz. Śmigłym Rydzem przy udziale premiera Składowskiego na temat sytuacji politycznej w kraju.

Katastrofalna powódź w Chinach

SZANGHAJ, 11. 8. Rzeka Yang - Tse gwałtownie przybrała. Zegluga na największym dopływie rzeki Yang - Tse rzecze Han przerwano. Tamia na rzecze Han została uszkodzona. Szeroki miast w północnej części prowincji Konan, m. in. Anyang stoi pod wodą. Z powodu przyboru wód w kanale Cesarzskim powódź nawiedziła miasta Pihien, Chichien i Liyan w północnej części prowincji Kiangsu.

Zagadkowe zniknięcie statku

ORAN, 11. 8. W sobotę o godz. 16-ej wyszedł z portu w Algierze handlowy statek „Piawnik” (3000 ton) należący do jugosłowiańskiego towarzystwa okrętowego „Oceania”. O statku tym, który w niedzielę miał przybyć do Oranu, brak dotychczas wszelkich wiadomości. Wszystkie nadawane do niego sygnały radiowe pozostają bez odpowiedzi. „Piawnik” miał na swym pokładzie pasażerów oraz ładunek drzewa i cementu.

Z. N. P. w roli bankiera

Jak donosi „Słowo” zarówno „Dziennik Poranny”, jak i tygodnik „Czarno na białym” są finansowane przez ZNP. Pośrednikiem w załatwieniu tej transakcji miał być p. Szuriga.

+ 26°

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 b. m.

Po bezchmurnej nocy rano miejscami mgły. W ciągu dnia pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w godzinach popołudniowych. Po południu lekka skłonność do burz i przelotnych deszczów.